

*Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK  
Katedra Ekonomii*

*Jerzy Boehlke*

POŻĄDANE WZORCE ŁADU  
INSTYTUCJONALNEGO W GOSPODARCE  
W ŚWIETLE STANDARDÓW MIĘDZYNARODOWEJ  
INSTYTUCJONALNEJ KONKURENCYJNOŚCI  
I KONCEPCJI UNIWERSALIZMU

Zarys treści. Celem artykułu jest ukazanie wpływu i logicznych konsekwencji efektów dyskursu na temat związków między uniwersalizmem, modernizacją i wester-  
nizacją na promowane przez różne międzynarodowe organizacje i agencje ratingowe  
standardy pożądanych wzorców ładu instytucjonalnego sprzyjającego wzrostowi mię-  
dzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek. Problematyka ta mieści  
się również w obszarze badań współczesnej teorii modernizacji. Bez względu na fakt  
ogromnego dorobku badawczego w tym zakresie, ciągle trudno ocenić konkurencyjność  
ładu instytucjonalnego *ex ante*. Dominują zdecydowanie oceny *ex post*.

Słowa kluczowe: międzynarodowa instytucjonalna konkurencyjność gospodarek,  
idea interpretacji uniwersalizmu, uniwersalizm eurocentryczny, modernizacja, wester-  
nizacja, modele pożadanego, z punktu widzenia poprawy międzynarodowej konkurencyj-  
ności, ładu instytucjonalnego w gospodarce.

## 1. WPROWADZENIE

W ostatnich latach można zaobserwować gwałtowny wzrost badań między-  
narodowej konkurencyjności. Sprzyja temu postęp procesów globalizacyjnych  
w świecie. Jak stwierdza M. Olczyk, konkurencyjność w ekonomii jest ciągle  
mało precyzyjnie zdefiniowanym pojęciem. Świadczy o tym fakt, że w 1999 roku

można było naliczyć ponad 400 definicji tego pojęcia<sup>1</sup>. W ostatnich latach coraz więcej uwagi poświęca się analizie instytucjonalnym aspektom konkurencyjności jako tych, które w istotnym stopniu określają tempo wzrostu i rozwoju gospodarczego. Wymieniona wyżej M. Olczyk przytacza jeden z przykładów łączenia „wzrostowego i instytucjonalnego” postrzegania konkurencyjności, którym może być definicja zaproponowana przez Światowe Forum Ekonomiczne. Konkurencyjność została tu zdefiniowana jako „zdolność krajowych instytucji gospodarczych (kreujących warunki funkcjonowania podmiotów gospodarczych i krajowej struktury gospodarczej) do generowania wzrostu w warunkach zmian struktury gospodarki światowej”<sup>2</sup>. Niezależnie od sposobów definiowania międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności, istotne z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia jest pytanie o ideowe źródła konstrukcji pożądanych modeli ładu instytucjonalnego w gospodarkach narodowych poszczególnych krajów. Wydaje się, że jedną z przyczyn jest trochę niedoceniany, chociaż toczący się od dość dawna w naukach społecznych i historycznych, spór o interpretacje i konsekwencje uniwersalizmu.

Jak podkreśla L. Zienkowski, warunki prowadzenia działalności gospodarczej oddziałują silnie na dynamikę wzrostu gospodarczego, a w szczególności na poprawę łącznej produktywności czynników produkcji. Jednakże nie można w jednoznaczny sposób wykazać, że istnieje określona korelacja między tempem wzrostu gospodarczego a strukturą instytucjonalną, chociaż „w przypadku podziału krajów na grupy o zbliżonych charakterystykach gospodarczych wnioski sprowadza się do konstatacji, że wewnątrz tych grup gorszym warunkom prowadzenia działalności odpowiada zazwyczaj niższe tempo wzrostu PKB”<sup>3</sup>. Według D. Rodriki, szczególne znaczenie dla wyodrębnionych takich grup krajów mają instytucje kreujące i stabilizujące rynek, jak np. poziom stóp opodatkowania, rozmiary sektora publicznego, jakość i stopień egzekucji prawa, ochrona praw własności, restrykcyjność polityki pieniężno-kredytowej, stan finansów publicznych, stopień otwarcia gospodarki itp.<sup>4</sup>

Niezmiernie interesujące są sposoby i wyniki empirycznych analiz międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek. Jak wiadomo, bardzo często opierają się one na różnego rodzaju rankingach i konstruowanych dla komparatywnych badań międzynarodowej konkurencyjności gospodarek, zbiorach wskaźników charakteryzujących określone struktury instytucjonalne. Należy tu chociażby wspomnieć o opracowywanym od 1995 roku przez organizację

<sup>1</sup> Olczyk (2008), s. 12.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>3</sup> Zienkowski (2005), s. 15.

<sup>4</sup> Rodrik (2000).

Transparency International rankingu państw według indeksu postrzegania korupcji (CPI). Inne przykłady, to uporządkowanie krajów dokonywane każdego roku przez fundację Freedom House według wartości indeksu wartości (F.I.), wskaźnika przejrzystości (*Opacity Index*), opracowywanego przez znaną firmę consultingową Pricewaterhouse Cooper, wskaźnika zaufania do rynku (tzw. *Foreign Direct Investment Index*), skonstruowanego przez firmę doradczą A. T. Kearney, czy wreszcie według wskaźnika oceny udziału szarej strefy w tworzeniu PKB<sup>5</sup>. Do tego należy dodać opracowywane systematycznie od 2004 r. raporty Banku Światowego pod wspólnym tytułem *Doing Business*<sup>6</sup>. Raporty te są wynikiem badań międzynarodowej konkurencyjności gospodarek 135 krajów za pomocą zbioru 24 wskaźników pogrupowanych w 7 następujących kategoriach: rozpoczęcie działalności gospodarczej, zatrudnienie i zwalnianie pracowników, nabywanie nieruchomości, uzyskiwanie kredytów, ochrona inwestorów, dochodzenie należności i likwidacja przedsiębiorstwa. Przeprowadzone badania empiryczne wskazują, że kraje wysoko rozwinięte oferują lepsze warunki prowadzenia działalności gospodarczej niż kraje słabo rozwinięte. Różnice struktur instytucjonalnych charakteryzujących gospodarki różnych krajów są uznawane jako istotna przyczyna obserwowanego w świecie zjawiska dywergencji rozwoju. Przyjmuje się, że procesy zmian społeczno-gospodarczych przejawiające się głównie w zmianach ładu instytucjonalnego „mogą polegać na tzw. ścieżce zależności (*path-dependent change*), na której zmiany są konsekwencją wcześniejszych historycznych wyborów, na ścieżce, na której zmiany wynikają z teraźniejszych decyzji (*path-independent change*), bądź na ścieżce, na której zachodzące zmiany są z jednej strony uwarunkowane istniejącymi wzorcami kulturowymi, natomiast z drugiej, są rezultatem bieżących decyzji kreatywnych jednostek lub ich grup (*path-determinant change*)”<sup>7</sup>. Jest przy tym oczywiste, że poprawa międzynarodowej konkurencyjności gospodarki wymaga w pierwszej kolejności imitacji wzorców instytucjonalnych krajów wysoko rozwiniętych. Trudności skutecznej imitacji rozwiązań instytucjonalnych krajów nowoczesnych podważają możliwości dokonania analizy skuteczności i efektywności ładu instytucjonalnego *ex ante* i sprawiają, że konieczne są odwołania do standardów dotyczących zarówno struktur instytucjonalnych, jak i polityki gospodarczej charakteryzujących się najwyższym, historycznie sprawdzonym, stopniem uniwersalności. Niezależnie od wyrażanych coraz częściej opinii o ograniczonych możliwościach

<sup>5</sup> Opis i ocenę przydatności wymienionych wskaźników zawiera opracowanie Sułek (2005), s. 65–78.

<sup>6</sup> Por. np. *Doing Business* (2004); *Doing Business* (2005).

<sup>7</sup> Boehlke (w druku).

skutecznej imitacji wzorców instytucjonalnych właściwych dla krajów wysoko rozwiniętych, sama idea imitacji zakłada ich uniwersalny charakter<sup>8</sup>.

W tej sytuacji określenie przyczyn i sposobów interpretacji idei uniwersalizmu w systemie gospodarki światowej doby nowoczesnej i post nowoczesnej umożliwia zrozumienie i ocenę zalecanych do imitacji struktur instytucjonalnych opisywanych za pomocą wspomnianych wcześniej zbiorów wskaźników i charakterystyk. Co więcej, imitacja wzorców instytucjonalnych celem wzrostu międzynarodowej konkurencyjności gospodarki ma sens tylko wtedy, gdy istniejące i imitowane wzorce uzna się za uniwersalne.

## 2. IDEA UNIWERSALIZMU A PROCES ZMIAN SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Według I. Wallersteina, można mówić o trzech zasadniczych odwołaniach do uniwersalizmu. „Pierwszą z nich jest argumentacja, że polityka przywódców świata paneuropejskiego służy obronie «praw człowieka» i wspieranie czegoś, co nazywane jest «demokracją». Druga odmiana pojawia się w żargonie zderzenia cywilizacji, zakładającym zawsze wyższość cywilizacji zachodniej nad innymi cywilizacjami, ponieważ tylko ona zbudowana jest na tych uniwersalnych prawdach i wartościach. Trzeci rodzaj odwołania do uniwersalizmu opiera się na traktowaniu rynku jako rozwiązania nieuchronnego, udowodnionego naukowo, i na poglądzie, że „nie ma alternatywy” – rządy muszą uznać prawa neoliberalnej ekonomii i działać zgodnie z nimi”<sup>9</sup>. Zdaniem I. Wallersteina, są to dobrze znane i stare idee, które stały się podstawą dla retoryki władzy w historii nowoczesnego systemu świata, będącego siecią ponadnarodowych powiązań, w ramach których funkcjonuje kapitalizm. Uniwersalizm władzy jest dla niego „uniwersalizmem częściowym i zniekształconym”<sup>10</sup>. Nazywa go europejskim uniwersalizmem, „ponieważ propagują go przywódcy i intelektualiści świata paneuropejskiego, dążący do ochrony interesów dominujących warstw nowoczesnego systemu świata”<sup>11</sup>. Jak stwierdza I. Wallerstein, to właśnie spory między europejskim a powszechnym uniwersalizmem stanowią oś walki ideologicznej współczesnego świata. Przebieg procesów rozwojowych w świecie w XX i XXI wieku wskazuje na pilną potrzebę sformułowania i instytucjonalizacji uniwersalizmu,

---

<sup>8</sup> W polskim piśmiennictwie ekonomicznym pogląd o trudnościach skutecznej imitacji wzorców instytucjonalnych w skali międzynarodowej akceptuje A. Wojtyła. Por. Wojtyła (2008), s. 33.

<sup>9</sup> Wallerstein (2007b), s. 12.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>11</sup> Ibidem.

który byłby alternatywą dla europejskiego uniwersalizmu. Idee charakteryzujące zjawisko europejskiego uniwersalizmu są ciągle podtrzymywane przez eurocentryczne nauki społeczne, których historia wiąże się z powstaniem i funkcjonowaniem w Europie uniwersytetów. Według I. Wallersteina, jest przynajmniej pięć powodów eurocentrycznego charakteru nauk społecznych: (1) historiograficzny (europejska dominacja w świecie nowoczesnym jest uzasadniona historycznymi osiągnięciami tego obszaru świata), (2) ciasnota naukowego uniwersalizmu (w tradycji europejskiej, uniwersalizm to pogląd, że istnieją prawdy naukowe obowiązujące w czasie i przestrzeni, a światem rządzą prawa deterministyczne przyjmujące formę linearnych procesów zmierzających do stanów równowagi, których dobra znajomość umożliwiła badaczowi budowę wiarygodnych przewidywań), (3) założenia na temat europejskiej (zachodniej) cywilizacji (wyższość europejskiej cywilizacji nad innymi, gdyż tylko jej udało się zbudować nowoczesność wyrażającą się w postępie technicznym, wzroście produktywności oraz wierze w oświeceniową ideę rozwoju i postępu), (4) orientalizm (orientalistyka jest wiedzą zakorzenioną w tradycji europejskiej, a dotyczącej formułowania opinii na temat niezachodnich cywilizacji), (5) postęp (nieuchronny postęp był głównym motywem europejskiego Oświecenia i podstawą wyjaśniania historii świata oraz motorem rozwoju nauk społecznych)<sup>12</sup>.

Zbudowany w ramach eurocentrycznych nauk społecznych model systemu – świata, który wyłonił się w XVI wieku i trwa do dzisiaj, zakłada następujące charakterystyki<sup>13</sup>:

- „ – nieustanna akumulacja kapitału jako siła napędowa systemu;
- osiowy podział pracy, w którym istnieją napięcia pomiędzy centrum i peryferiami związane z mającą przestrzenny charakter nierówną wymianą;
- występowanie obszarów półperyferyjnych;
- duże i wciąż utrzymujące się znaczenie pracy najmniejszej;
- pokrywanie się granic kapitalistycznej gospodarki – świata z granicami systemu międzynarodowego składającego się z suwerennych państw;
- stałe historyczne rozszerzanie się kapitalistycznej gospodarki – świata na kolejne obszary (początkowo ściśle centrum systemu północno-zachodnie obszary Europy, półperyferie – kraje, takie jak Hiszpania, zaś peryferie – tereny Europy Wschodniej, w tym Polski, jednak bez Rosji, która długo pozostawała samowystarczalnym obszarem zewnętrznym);
- istnienie w tym systemie – świecie państw hegemonicznych;
- społecznie konstruowany charakter państw, grup etnicznych i gospodarstw domowych;

<sup>12</sup> Wallerstein (2004), s. 205–213.

<sup>13</sup> Wallerstein (2007a), s. VI.

- funkcjonalne znaczenie rasizmu i seksizmu jako organizujących zasad tego systemu;
- pojawienie się ruchów antysystemowych, które równolegle podkopują i wzmacniają system (casus ruchów tzw. Starej Lewicy, jako partie socjal-demokratyczne i komunistyczne);
- występowanie zarówno rynków cyklicznych, jak i trendów sekularnych – ukazuje ono wewnętrzne sprzeczności systemu i odpowiada za kryzys gospodarczy, w którym się obecnie znajdujemy<sup>14</sup>.

Kapitalistyczna gospodarka – świat jest dla I. Wallersteina nie tylko teoretycznym modelem, ale także kategorią historyczną. Świat ten znajduje się od końca lat 60. XX wieku w kryzysie. Warto podkreślić, że I. Wallerstein nie jest deterministą. Jego zdaniem, nie ma żadnej pewności, że kapitalizm przekształci się w bardziej korzystną strukturę.

Idee europejskiego uniwersalizmu odgrywają ciągle kluczową rolę w proponowanych na gruncie nauk społecznych i w praktyce społecznej pożądanych strukturach instytucjonalnych i koncepcjach polityki gospodarczej. Są one podstawą neoliberalnego projektu globalizacji. Jak wiadomo, jest on przedmiotem krytyki przez ruchy alterglobalistyczne. Konflikt między projektami przypisywanymi zwolennikom modelu neoliberalnego (kojarzonymi z grupami społecznymi i ideami dyskutowanymi na corocznych konferencjach w Davos) a alterglobalistami (kojarzonymi z programem z Porto Alegre) wzmógł się od 1999 roku po wydarzenia w Seattle<sup>15</sup>. Nasilające się protesty i postępujący kryzys nowoczesności nie są równoznaczne z dyskredytacją europejskiego (zachodniego) uniwersalizmu. Uzasadnienie dominacji Europy (dzisiaj Zachodu) we współczesnym świecie jest oczywiste. „Tylko «cywilizacja» europejska, ze swymi korzeniami w greckiej i rzymskiej starożytności (a dla niektórych także w świecie Starego Testamentu), mogła wydać z siebie «nowoczesność» – słowo wytrych, określające kolaż obyczajów, norm i praktyk rozwijający się w ramach kapitalistycznej gospodarki – świata. Skoro zaś nowoczesność miała być z definicji wcieleniem autentycznie uniwersalnych wartości, uniwersalizmu, była ona nie tylko moralnym dobrem, lecz także dziejową koniecznością. W pozaeuropejskich wysokich cywilizacjach musi i zawsze musiało istnieć coś, co nie dawało się pogodzić z marszem ludzkości ku nowoczesności i prawdziwemu uniwersalizmowi. W odróżnieniu od cywilizacji europejskiej, uznawanej za naturalnie powiązaną z postępem, pozostałe wysokie cywilizacje musiały być w swych trajektoriach w pewien sposób zamrożone, a zatem niezdolne do przekształcenia się w jakąś wersję nowoczesności

<sup>14</sup> Ibidem, s. VI – VII.

<sup>15</sup> Majewska, Sowa (2007), s. 13–15.

bez udziału zewnętrznej (tj. europejskiej) siły<sup>16</sup>. W świetle toczących się sporów o interpretację uniwersalizmu, dokonanie wstępnej oceny proponowanych przez rozmaite międzynarodowe organizacje i agencje ratingowe pożądanych z punktu widzenia wzrostu indywidualnej konkurencyjności gospodarek wzorców ładu instytucjonalnego, wymaga odwołania się do dyskusji na temat relacji między cywilizacją europejską (zachodnią) a cywilizacjami pozazachodnimi. Niezależnie od faktu, że terminu „Zachód” używa się współcześnie na określenie wytworów zachodniego chrześcijaństwa, interpretacja ta wyizolowuje pojęcie zachodniej cywilizacji z kontekstu historycznego, geograficznego i kulturowego związanego z konkretnym narodem lub obszarem. Jak pisze S. Huntington, „pod względem historycznym cywilizacja zachodnia jest cywilizacją europejską, współcześnie zaś euroamerykańską lub północnoatlantycką. [...] Od nazwy «Zachód» (*West*) wywiedziono też koncepcję westernizacji i mylące utożsamianie westernizacji z modernizacją<sup>17</sup>. Zdaniem I. Wallersteina, współczesna krytyka eurocentryzmu zasadza się na trzech podstawowych twierdzeniach<sup>18</sup>:

- 1) w europejskich osiągnięciach nie ma w istocie nic nowego, a każda inna cywilizacja także poruszała się drogą wiodącą do kapitalizmu. We wszystkich bowiem cywilizacjach obecny był określony stopień towarowości i komercjalizacji oraz zachodziły procesy urbanizacyjne;
- 2) europejski uniwersalizm ukształtował się w sytuacji, w której Europa wykorzystwała swoją przewagę geopolityczną, by przerwać ten proces w ramach innych cywilizacji;
- 3) wszelkie dokonania Europy podlegały nieuprawnionym ekstrapolacjom, o groźnych konsekwencjach dla polityki i nauki.

Komentując wagę powyższych twierdzeń dla procesów poznania przebiegu zmian cywilizacyjnych w różnych regionach świata, I. Wallerstein podkreśla, że „nawet jeśli prawdą jest, że różne inne części świata wkroczyły na drogę prowadzącą do nowoczesności/kapitalizmu, a może nawet daleko posunęły się na tej drodze, to wciąż pozostaje problem wyjaśnienia, dlaczego to właśnie Zachód czy Europa jako pierwsza dotarła do celu, dzięki czemu mogła «podbić świat»<sup>19</sup>. Jest bowiem istotna różnica między istnieniem w określonej cywilizacji elementów kapitalistycznych a dominacją kapitalistycznego etosu i praktyki. Przykładowo, na międzycywilizacyjny charakter kapitalizmu zwraca uwagę J. Goody<sup>20</sup>. Jego zdaniem, przypisywanie Europie szczególnej roli w obrębie ogólnoświatowych

<sup>16</sup> Wallerstein (2007b), s. 47.

<sup>17</sup> Huntington (2000), s. 52.

<sup>18</sup> Wallerstein (2004), s. 215–218.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 216.

<sup>20</sup> Goody (2006), s. 179–196.

przemian prowadzi do wielu komplikacji. „Podejście to oznacza «stworzenie» uniwersalnego ciągu sekwencyjnego na drodze ewolucji społecznej – z przejściem od starożytności do formalizmu, a następnie do kapitalizmu – z którego Azja pozostaje wykluczona z powodu braku formacji feudalnej”<sup>21</sup>. Jednakże, pomimo tego, że Wschód i Zachód mają wspólne korzenie, autor ten nie odrzuca drugiego twierdzenia sformułowanego przez I. Wallersteina. Stwierdza, że czym innym jest lekceważenie historycznej współzależności między Europą a Azją w procesie badania obszarów, między którymi doszło do Wielkiego Rozwidlenia, a czym innym poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego Europa najszybciej doszła do realizacji nowoczesności i spowodowała jej ekspansję na inne terytoria. Zdaniem J. Goody’ego, moment, w którym Europa oraz świat angloamerykański zdystansowały pozostałe kontynenty wiąże się z rewolucją przemysłową i nie ma podłoża kulturowego (cywilizacyjnego). Rewolucja przemysłowa nie jest więc efektem „cywilizacyjnej przewagi” Zachodu. Należy ją traktować jako aspekt istnienia sieci relacji produkcyjnych i wymiennych, charakteryzujących świat euroazjatycki. Bezpośrednią przyczyną rewolucji przemysłowej była konieczność skutecznej rywalizacji z importem orientalnym<sup>22</sup>. Niezależnie od przyczyny Wielkiego Rozwidlenia, panuje wśród reprezentantów nauk społecznych zgoda, że od czasów rewolucji przemysłowej Zachód podtrzymuje i wykorzystuje swoją przewagę geopolityczną. Jak stwierdza I. Wallerstein, „z jakiegoś, zapewne przypadkowego powodu, Europa zdobyła przewagę nad innymi i przemocą ingerowała w ich rozwój”<sup>23</sup>. Znalazło to również odbicie w koncepcjach uniwersalizmu dotyczących struktur poznania. Według I. Wallersteina, w strukturach tych istnieją dwa rodzaje uniwersalizmu, tj. orientalizm oraz uniwersalizm naukowy<sup>24</sup>. O ile pierwszy z nich jest pewnym sposobem postrzegania esencjalistycznych różnic i eksponowaniem zjawiska trwałości zbioru istotnych partykularizmów, o tyle drugi wyraża przekonanie o „istnieniu obiektywnych reguł rządzącymi wszystkimi zjawiskami w każdym momencie”<sup>25</sup>. Uniwersalizm naukowy, który od XIX wieku zyskiwał ciągle na znaczeniu, po II wojnie światowej stał się dominującą postacią europejskiego uniwersalizmu. Dwa istniejące w świecie nowoczesnym rodzaje uniwersalizmu zaowocowały rozdziałem nauki od filozofii (humanistyki), a więc rozdziałem „poszukiwań prawdy od poszukiwania dobra i piękna”<sup>26</sup>. Efektem była koncepcja wiedzy i nauki wolna od wartości. Ta właśnie idea, że „nauka to rzecz jedna, a decyzje społeczno-polityczne to rzecz inna,

<sup>21</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 196. Stanowisko to w odniesieniu do Chin wyraża: Seitz (2008), s. 22–34.

<sup>23</sup> Wallerstein (2004), s. 217.

<sup>24</sup> Wallerstein (2007b), s. 65.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Wallerstein (2004), s. 221.



jest głównym konceptem podtrzymującym eurocentryzm, ponieważ jedynie uznane tezy uniwersalistyczne są tezami eurocentrycznymi<sup>27</sup>. Każdy argument, który wzmacnia ów rozdział, podtrzymuje eurocentryzm. Z tego punktu widzenia warto zauważyć, że pierwsza z wcześniej przytoczonych trzech tez, że kapitalizm nie jest w historii ludzkich cywilizacji w istocie niczym nowym, podtrzymywana usilnie przez uniwersalizm naukowy, jest powszechnie akceptowana przez liberalną ekonomię. Już bowiem od A. Smitha przyjmuje się pogląd, że cechą natury ludzkiej jest „skłonność do wymiany, handlu i zamiany jednej rzeczy na drugą”<sup>28</sup>. Jest to pogląd właściwy dla stanowiska utożsamiającego modernizację z westerinizacją. Ukształtowana w okresie Oświecenia w Europie Zachodniej koncepcja nowoczesności jest bowiem ciągle podstawą dla współczesnych interpretacji uniwersalizmu w teorii i praktyce życia społeczno-gospodarczego. Jej eurocentryczny charakter stał się punktem wyjścia dla budowanych w naukach społecznych modeli geopolityki. Geopolityka umożliwia mu rozpoznanie źródeł, praktyk i interpretacji związanych z działaniami określonych podmiotów (państw, ugrupowań integracyjnych państw, ras itp.) mających na celu pozyskiwanie zasobów i kontrolę nad terytorium<sup>29</sup>. Zdaniem C. Flinta, można wskazać na następujące cechy klasycznej geopolityki<sup>30</sup>:

- uprzywilejowana pozycja autora (biały mężczyzna, członek elity, wiedza „usytuowana” na Zachodzie);
- męska perspektywa („wszystkowidząca”, „wszystkowiedząca”);
- etykietowanie/klasyfikacja (terytorium przypisuje się określoną wartość i znaczenie);
- wezwanie do „obiektywnej” teorii czy historii (uniwersalne „prawdy” wykorzystane do usprawiedliwienia polityki zagranicznej);
- upraszczanie (slogan, aby budować publiczne poparcie);
- państwocentryczność (polityka terytorialnej suwerenności państwa).

Cytowany autor przypomina, że teoria i praktyka geopolityki była tradycyjnie kojarzona z historią powstawania i zewnętrzną ekspansją państw jednonarodowościowych i wiązała się z procesem narastającej rywalizacji i konfliktów międzynarodowych między silnymi krajami (najczęściej zachodnimi). Geopolityka zatem została oddzielona od imperializmu. Do najbardziej znanych teoretycznych modeli geopolityki należą modele A. T. Mahna, H. Mackindera, I. Wallersteina i G. Modelskiego<sup>31</sup>. Z punktu widzenia niniejszego opracowania

---

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Smith (1954), s. 20.

<sup>29</sup> Flint (2008), s. 31–32.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>31</sup> Swoją koncepcję geopolityki G. Modelski przedstawił w dwóch pracach: Modelski (1987); Modelski (1995).

szczególnie istotne są te dwa ostatnie. O ile jednak w modelu G. Modelskiego zawsze istnieje światowy lider, chociaż nie jest nim to samo państwo (lub ich układ), o tyle według I. Wallersteina, okresy hegemonii są dość rzadkie. Jeśli taki hegemon już jest, to utrzymanie jego pozycji w systemie gospodarki światowej wiązać się może z interwencjami militarnymi. Tak więc, według I. Wallersteina, hegemonia jest procesem ekonomicznym służącym realizacji egoistycznych celów hegemonu.

Jak łatwo zauważyć, bez względu na to, czy przyjmujemy wskazane przez C. Flinta rozumienie geopolityki jako praktyki państw kontrolujących i rywalizujących o terytorium, czy też jest ona pewnym procesem tworzenia w teorii, języku i praktyce „pewnych obrazów” klasyfikacji terytoriów i mas ludzkich, zawsze w okresie nowoczesności i postnowoczesności wiążą się one z uniwersalizmem, a ściślej biorąc z europejskim uniwersalizmem. Zależność ta jest przy tym dwustronna. Z jednej strony konstrukcje modeli geopolityki respektują podstawy ideowe uniwersalizmu, są jego „obrazem”, obrazem nowoczesności, hegemonii i kontroli cywilizacji i obszarów orientalnych, natomiast z drugiej, modele geopolityki „wzmacniają obraz” uniwersalizmu, w którym modernizacja utożsamiana jest z westernizacją.

Jak pisze S. P. Huntington, współcześnie wysuwane są trzy podstawowe argumenty na rzecz powstania uniwersalnej cywilizacji<sup>32</sup>:

- upadek sowieckiego komunizmu, oznaczający ogłoszony przez F. Fukryamę koniec historii i powszechne zwycięstwo liberalnej demokracji na całym świecie,
- intensyfikacja interakcji między narodami (handel, turystyka, rozwój mediów, transfery wiedzy i technologii itp.) prowadząca do ukształtowania się kultury światowej,
- uniwersalnie cywilizacja jest efektem trwających od XVIII wieku procesów modernizacji obejmujących industrializację, urbanizację, rosnące kompetencje narodów w zakresie umiejętności czytania i pisania, wzrost społecznej mobilności, funkcjonowanie złożonych i różnorodnych struktur zawodowych oraz zauważalny wzrost zamożności.

Niezależnie od tego, że każdy z tych argumentów może być zakwestionowany, istotne są sposoby reakcji na ekspansję cywilizacji euroatlantyckiej, która utorowała w historii drogę modernizacji i westernizacji orientalnych (niezachodnich) społeczeństw i państw.

Historia dowodzi, że można wskazać trzy typy reakcji społeczeństw niezachodnich i ich politycznych oraz intelektualnych liderów na ekspansję Zachodu: odrzucenie zarówno modernizacji, jak i westernizacji, przyjęcie modernizacji

---

<sup>32</sup> Huntington (2000), s. 82–86.

i westernizacji, przyjęcie jednego przy jednoczesnym odrzuceniu drugiego. Reakcje te można przedstawić w następujący sposób:

Wariant 1. modernizacja z westernizacją

Wariant 2. westernizacja bez modernizacji

Wariant 3. modernizacja bez westernizacji

Przypisując poszczególnym typom reakcji zidentyfikowane przypadki historyczne należy podkreślić, że „we wczesnych fazach zmiany westernizacja wspomaga więc modernizację. W fazach późniejszych modernizacja dwojako sprzyja odchodzeniu od westernizacji i odrodzeniu rodzimej kultury. W wymiarze społecznym modernizacja umacnia ekonomiczną, militarną i polityczną siłę społeczeństwa jako całości, w ludziach zaś ugruntowuje zaufanie do własnej kultury. W wymiarze indywidualnym rodzi uczucie alienacji i anomii, gdy rozpadają się tradycyjne więzi i stosunki społeczne. Prowadzi do kryzysu tożsamości, na który odpowiedzi dostarcza religia”<sup>33</sup>. Według S. Huntingtona, w tej sytuacji należy więc uwzględnić osiągnięcia, rozwiniętej przez L. Frobeniusa, O. Spenglera i J. Bozeman, teorii zapożyczeń podkreślających wagę procesu selektywnego zapożyczania i adaptacji różnych elementów z innych cywilizacji celem wzmocnienia podstawowych wartości rodzimej kultury i zapewnienia jej trwania. Ostatecznie, S. Huntington wysuwa wniosek, że „modernizacja nie musi koniecznie oznaczać westernizacji. Niezachodnie społeczeństwa mogą się modernizować, i czyniły to nie odrzucając swojej kultury i nie przyjmując hurtem zachodnich wartości, instytucji i zwyczajów. To ostatnie mogłoby się zresztą okazać prawie niemożliwe: jakkolwiek opór niezachodnich kultur przed modernizacją jest niczym w porównaniu z ich oporem wobec westernizacji”<sup>34</sup>. Według S. Huntingtona, świat staje się coraz bardziej nowoczesny, chociaż mniej zachodni. „Triumf cywilizacji traktowanej jako jedność nie oznacza klęski cywilizacji w ich mnogości”<sup>35</sup>.

### 3. PODSUMOWANIE

W świetle powyższych uwag, warto spojrzeć na procesy modernizacyjne w Chinach, Wietnamie i w gospodarkach tzw. azjatyckich tygrysów. Interesujące są również przypadki krajów postsocjalistycznych, w tym szczególnie Rosji. Pytania o zgodność tych procesów z uniwersalnym wzorcem instytucjonalnym gwarantującym osiągnięcie wysokiego (zachodniego) poziomu konkurencyjności

<sup>33</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 102–103.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 103. Cytat ten S. Huntington zapożyczył od F. Braudela.

narodowych gospodarek oraz o prawomocność sądów co do istnienia i konstrukcji takiego wzorca są ciągle aktualne. Jak dotąd nie stanowią one przedmiotu poważnej refleksji merytorycznej i metodologicznej w gronie teoretyków i praktyków zajmujących się realizacją i oceną funkcjonujących w różnych krajach łańdów instytucjonalnych stanowiących podstawę do opracowywania ratingów międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek. Jak trafnie zauważa P. Misztal, pojęcie międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek dotyczy warunków prowadzenia biznesu oraz funkcjonowania infrastruktury wiedzy naukowej i jest elementem składowym pojęcia konkurencyjności międzynarodowej. „Rankingi konkurencyjności międzynarodowej to zbiory określonych informacji dotyczących różnorodnych aspektów sytuacji społeczno-gospodarczej analizowanych krajów, które są następnie agregowane przy wykorzystaniu różnorodnych, subiektywnych metod w celu uzyskania indeksów zbiorczych”<sup>36</sup>. Przegląd zbioru wymienionych wskaźników oceny międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek wskazuje, że na ich kształt wyraźny wpływ ma merytoryczna i metodologiczna treść europejskiego uniwersalizmu. W świetle toczącej się dyskusji na temat istoty i funkcji uniwersalizmu w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, a przede wszystkim w świetle historycznych doświadczeń gospodarki światowej na przełomie XX i XXI wieku, nie sposób nie zauważyć subiektywnego (kulturowo uwarunkowanego), ideologicznego i eurocentrycznego charakteru dokonywanych w literaturze przedmiotu ocen międzynarodowej instytucjonalnej konkurencyjności gospodarek. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy można zbudować globalne, wykraczające poza eurocentryzm, wzorce instytucjonalne i kryteria ich oceny? Jak dotąd, wszystkie publiczne zbiory wskaźników zostały opracowane w krajach zachodnich, podtrzymujących idee europejskiego uniwersalizmu i geopolityki.

## LITERATURA

- Boehlke J. (w druku), *Instytucjonalne uwarunkowania międzynarodowej konkurencyjności gospodarki*, w: Haffer M., Karaszewski W. (red.), *Czynniki wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw i regionów*.  
*Doing Business 2004. Regulacje i ich znaczenie* (2004), Warszawa.  
*Doing Business 2005. Usuwanie barier wzrostu* (2005), Warszawa.  
Flint F. (2008), *Wstęp do geopolityki*, Warszawa.  
Goody J. (2006), *Kapitalizm i nowoczesność*, Warszawa.  
Huntington S. P. (2000), *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa.

<sup>36</sup> Misztal (2008), s. 23–24.

- Majewska E., Sowa J. (2007), *Zniewolony umysł 2*, Kraków.
- Miszta P. (2008), *Wykorzystanie rankingów konkurencyjności do oceny konkurencyjności międzynarodowej gospodarek*, [w:] M. Noga, M. K. Stawicka (red.), *Globalizacja a konkurencyjność w gospodarce światowej*, Warszawa.
- Modelski G. (1995), *Leading Sectors and Word Powers*, Columbia, S.C.
- Modelski G. (1987), *Long Cycles In Word Politics*, Seattle, Washington.
- Olczyk M. (2008), *Konkurencyjność. Teoria i praktyka na przykładzie polskiego eksportu artykułów przemysłowych na unijny rynek w latach 1995–2006*, Warszawa.
- Rodrik D. (2000), *Development Strategies for the 21<sup>st</sup> Century*, Annual World Bank Conference on Development Economics.
- Seitz K. (2008), *Chiny, Powrót olbrzyma*, Warszawa.
- Smith A. (1954), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa.
- Sulek M. (2005), *Syntetyczna ocena jakości instytucjonalnej krajów (na podstawie wybranych rankingów)*, [w:] S. Rudolf, *Nowa ekonomia instytucjonalna*, Kielce.
- Wallerstein I. (2004), *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa.
- Wallerstein I. 2007a), *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Wallerstein I. (2007b), *Europejski uniwersalizm. Retoryka władzy*, Warszawa.
- Wojtyna A. (2008), *Teoretyczny wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, [w:] A. Wojtyna (red.), *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach na średnim poziomie rozwoju*, Warszawa.
- Zienkowski L. (2005), *Co sprzyja rozwojowi gospodarczemu*, Warszawa.

## DESIRABLE PATTERNS OF THE INSTITUTIONAL ECONOMIC ORDER IN A PERSPECTIVE OF INTERNATIONAL INSTITUTIONAL COMPETITIVENESS AND UNIVERSALISM MODEL

**A b s t r a c t.** The relationship between institutional structure and economic development is an extremely important from international competitiveness of economies point of view. The paper analyses this relationship and issues related to it from European concept of universalism as a base for international ratings of European concept of universalism as a base for international ratings of institutional competitiveness. Modernisation and westernisation is usually a desirable model of institutional change in contemporary world economy. Taking in to the consider path dependency of China, Japan, South Korea and other countries is necessary to ask a question: do economics offer today an universal model of institutional changes from the rate of economic growth point of view? There is a strong link between idea of universalism and promoting by international organisations and economists institutional order desirable model but it does not mean that it is really desirable.

**Key words:** international institutional competitiveness, universalism interpretations, european universalism, modernisation, westernisation, desirable institutional economic structures.

